CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłka
pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 269 (7899) Niedziela, dnia 23 listopada 1924 r. Rok XXXII

Wzywam

PP. B-ci Józefa i Leona Kaczorowskich, właścicieli cegielni „RYPINEK“ — ażeby do dnia 24 włącznie listopada r. b., uregulowali należny mi rachunek. O ile w przeciągu tego terminu nie uskutecznią całkowitej wpłaty, uznam ich za niewypłacalnych i pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

Władysław Mateusz Rottengruber. 2812

Na ogłoszenie umieszczone w Gazecie Kaliskiej z d. 21.XI.24 r. oświadczamy iż panu Wł. Mat. Rottengruberowi od nas nic się nie należy, a przeciwnie my mamy uzasadnione pretensje do niego.

Za bezpodstawne zaś ogłaszanie nas publicznie uwłaczające naszej opinji sprawę tą skierujemy na drogę sądową.

RYPINEK,

B-cia Kaczorowscy.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice w drugiej połowie listopada.

Społeczeństwo polskie nic albo tylko bardzo mało wie o Łużycach i Łużyczanach, szczepie słowiańskim, tak bardzo nam bliskim, mową, zwyczajami i obyczajami. Łużyczanie daleko wcześnie od polskich Ślązaków podlegli obcym panom, już w połowie średniowiecza kraj ich był widownią ciężkich i długich walk najróżniejszych narodów, albo raczej przeważnie szczepów niemieckich i ich przywódców, nawzajem się zwalczających i mimo, że kraj ten tak wcześnie zalała fala germańska, przecież ludność jego słowiańska z górą lat tysiąc skutecznie opierała się naporowi germańskiemu i po dziś dzień mimo liczebnie słabej siły swojej zachowała swoją odrębność, mianowicie swój piękny język łużycki, swój strój narodowy i zwyczaje i obyczaje, odziedziczone po przodkach. Stąd to dla społeczeństwa polskiego tak ważną rzeczą jest bliższe poznanie bratniego nam narodu i warunków, wśród jakich walczy i skutecznie walczy o swoją odrębność.

Łużyce (dawniej Lutice, po łacinie Lusacia obejmowały w początkach średniowiecza przestrzeń między Odrą a Łabą. Później odróżniano Łużyce Górne od Łużyc Dolnych. Łużyce Dolne pod koniec średniowiecza przechodziły różne koleje należąc kolejno do Myśni (Meissen), Brandenburgji i Czech aż w r. 1635 przypadły księstwu saskiemu a w r. 1815 Prusom. Górne Łużyce, co do obszaru mniejsze, ale co do ludności swej znacznie odporniejsze na usiłowania germanizacyjne rządów niemieckich, obejmując okolice około Budziszyna w państwie saskiem i kilka granicznych powiatów na Śląsku Dolnym. Głównem środowiskiem ruchu narodowego i społecznego Łużyczan jest miasto Budziszyn (Bautzen) w Saksonji. Miasto samo wprawdzie nie wiele na to wskazuje. I tutaj, jak wszędzie w miastach niemieckich słyszy się przeważnie mowę niemiecką. Ale okolica, wieś jest nieomal (do 95 proc.) wyłącznie łużycką. I słyszeć można tę ludność wiejską mówiącą po łużycku, gdy na targ lub z innymi sprawunkami przybywa do miasta do Budziszyna. Ogółem liczyć można do 250 tysięcy Łużyczan uświadomionych t.j. tych, którzy w mowie potocznej, w domu, posługują się swym językiem ojczystym chodzą na nabożeństwa łużyckie itd. Bo trzeba wiedzieć, że i na Łużycach, podobnie jak na Górnym Śląsku za czasów panowania niemieckiego, znaleźli się kapłani, którzy otwarcie stanęli po stronie ludu nie chcąc zostać służalcami rządu. I tym to duchowym i głębokiej religijności swej ludność Łużyc najwięcej ma do zawdzięczenia, że do dziś zachowała swoją odrębność narodową i kraj jej stanowi choć niedużą, ale trwałą wysepkę w morzu niemieckiem.

W nowszych czasach bardzo wiele przyczynił się do uświadomienia narodowego wśród Łużyczan dr. Arnost Muka wybitny działacz narodowy, zamieszkały w Budziszynie. Początkowo profesor w gimnazjum niemieckiem, po osadzeniu go na emeryt. jako prawdziwy syn swego narodu z całym zapałem rzucił się w wir walki i pracy dla swych ziomków. Oprócz łużyckiego włada on dobrze także innymi językami słowiańskiemi, m. in. także i polskim. Napisał on i wydrukował wiele dzieł, zwłaszcza takich, które przeznaczone były na podniesienie oświaty i kultury wśród własnych ziomków.

Staraniem jego i innych tamtejszych działaczy społecznych powstały w Budziszynie i na Łużycach wogóle liczne towarzystwa kulturalno-oświatowe, powstało także szereg wydawnictw. W Budziszynie wychodzi dziennik łużycki p.t. „Serbske Wiedomosti", mający wcale pokaźną liczbę 8000 abonentów, tygodnik ewangielicki p.t. „Serbski Casnik" i tygodnik katolicki p.t. „Posel katolicki". Łużyczanie są bowiem w części ewangielikami, w części katolikami; większość stanowią ewangielicy.

W drukarniach wyżej wymienionych wydawnictw drukuje się zresztą wiele innych rzeczy w formie książek i broszur, jak elementarze kalendarze, książki powieściowe, książki do nabożeństwa itd. (T) 4



Niecoś jeszcze o właściwościach Łużyczan. Lud to, jak wyżej nadmieniłem, głęboko religijny, ale przytem wesowy, pracowity, i jak my Polacy — gościnny. Strój wieśniaczek podobny jest bardzo do stroju naszych gosposi polskich z okolic Raciborza. Łużyczanie (to jest ludność wiejska w przeciwstawieniu do ludności miejskiej, która uległa germanizacji) cieszą się względnym dobrobytem. Wielu z nich posiada rozległe gospodarstwa rolne i tysiące naszych biednych chłopków z Małopolski wschodniej i zachodniej, którzy dawniej rok rocznie wybierali się za pracą „na Sasy“ nieraz cuda opowiadali o tamtejszych wzorowych urządzeniach. Niejeden z nich pracował u Łużyczana, nie wiedząc nawet, że to ani „Sas“ ani „Niemiec“ lecz pokrewny mu brat słowiański.

Zastanowić by się warto nad tem, czy nie lepiej byłoby zamiast nadmiar naszych robotników rolnych wysyłać gdzieś do Danji. Francji czy innych krajów, czy nie lepiej byłoby wędrówki tej skierować na Łużyce, oczywiście tylko do posiadłości rzeczywistych Łużyczan. Wzmocniłoby to element słowiański wśród Łużyczan. Takie życzenie wyraził wyżej już wymieniony działacz łużycki dr. Muka. Potrzeba tylko, żeby odpowiednie czynniki poprzednio porozumiały się co do wspólności działania. Z mej strony myśl ta jest tylko alternatywą, gdyż chętniej widziałbym naszych przy pracy u siebie dla swoich, zamiast zagranicą dla obcych. Jednakże, wskazani na tę drugą konieczność i między niby obcymi nieraz, jak w tym wypadku z Łużyczanami, spotkać możemy dusze nam pokrewne.

Narazie tyle tylko, w ramach zwykłego artykułu o całokształcie ruchu oświatowego wśród Łużyczan. Ruch ten mimo wszystko bowiem nie zmierza, o ile wiem do jakiejś odrębności państwowej wzgl. niepodległości. Smutna rzeczywistość zamiar uzyskania suwerenności dla tej wysepki w morzu niemieckiem Łużyczanom nawet na myśl obecnie nie może przyjść. Były wprawdzie chwile, podczas rokowań nad traktatem pokojowym w Wersalu że i Łużycami, wzgl. częścią ich, zwłaszcza Łużyczanami się zajmowano, ale po to tylko, żeby na mocy jakiejś umowy średniowiecznej przyłączyć tę krainę do Czech. Może później, po zebraniu ściślejszego materjalu, coś więcej jeszcze o Łużyczanach napiszę.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Echa inwigilacji marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 22. Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Wobec cofnięcia przez prokuraturę wojskową, za zgodą właściwego dowódcy oskarżenia, wyniesionego przeciw porucznikowi Lis-Błońskiemu w kierunku występku z art. 139 k. k. w., umorzył wojskowy sąd okręgowy w Warszawie, na posiedzeniu dyspozycyjnem, odbytem dnia 29 lutego 1921 roku dalsze postępowanie karne przeciwko porucznikowi Lis-Błońskiemu zasadziep aragrafu 254 p.k.w. Cofnięcie wniesionego oskarżenia przez prokuraturę, nastąpiło na zasadzie paragr. 254 i 255 p. k. w.. wotec wyniku dodatkow przeprowadzonego śledztwa. Wobec przeniesienia majora Pieczonki do D.O.K. 8 skierowano, w myśl odnośnych przepisów statutu honorowego o sądach oficerskich, dotyczące akta do sądu honorowego dla oficeró sztabowych przy tem, że DOK. celem rozpatrzenia podniesionych w tej sprawie zarzutów z punktu widzenia honorowego.

Sprawa organizacji najwyższych władz wojskowych.

WARSZAWA, 22. Sprawa ustawy o organizacji władz wojskowych, staje się w sferach wojskowych, a zwłaszcza wśród członków komisji sejmowej, coraz bardziej aktualną. Głosy zamieszczone w prasie, pochodzące zarówno z kół wojskowych jakoteż cywilnych (prof. Jan Dąbrowski, generał Stachiewicz, pułk.j Kutrzeba i inni). postawiły tę kwestję na gruncie całkowicie realnym tak, że orjentacja i stosunkowanie się stronnictw do tej kwestji nabiera konkretnych kształtów. W kołach komisji istnieje zamiar przed postawieniem powyższej kwestji na porządku dziennym komisji szereg zebrań porozumiewawczych, na które ma być zaproszony marszałek Piłsudski oraz wybitni polscy prawnicy, a w szczególności profesor dr. Leopold Jaworski z Krakowa.

Skazanie generała-złodzieja.

PARYŻ, 22. Wczoraj odbyła się przed sądem w Lille sprawa przeciw przychwytanemu niedawno na terytorjum francuskiem generałowi pruskiemu Von Nathusiusowi. Von Nathusius został przed pewnym czasem skazany zaocznie przez sąd francuski za kradzież mebli podczas wojny. Wiadomo, że oficerowie niemieccy kradli po kwaterach kosztowności, zegary i t..d., a nawet na wozach wywozili cenne meble. Obecnie Von Nathusius stanął przed sądem za ukradzenie serwisu porcelanowego z willi pewnego przemysłowca w Roubaix, gdzie stał kwaterą. Po przesłuchaniu świadków i stwierdzeniu kradzieży, sąd skazał von Nathusiusa na rok więzienia.

Udaremniony napad.

WARSZAWA, 22. Dn. 18 b.m. na folwark Kołbutowo (Wołyń) dokonano napadu. Napad udaremniono a następnie posterunki policyjne zarządziły pościg i schwytały 4 bandytów.

Jaczejka komunistyczna.

WARSZAWA, 22. W pow. brzeskim wykryto jaczejkę komunistyczną. Aresztowano 10 osób i przekazano je władzom śledczym.

Wejście w życie rozporządzenia o radjofonie.

WARSZAWA, 22. Po podpisaniu ministrów przemysłu i handlu, spraw wewn. i spraw wojskow. rozporządzenia o zorganizowaniu eksploatacji radjofonu h (Broad Castingu) rozporządzenie to stanie się obowiązującem z dnia 1-go grudniar.b. Jak wiadomo rozporządzenie to unormuje sprawy posiadania prywatnych radjostacji odbiorczych i nadawczych.

O podwyższenie ceny węgla śląskiego.

WARSZAWA, 22. W związku z nową umową węglową na Śląsku przemysłowcy projektują podniesienie ceny węgla od 1 zł. do 1.50 na tonie dla gatunków grubego węgla oraz orzecha. Zamiary jednak przemysłowców górnośląskich spotykają się ze sprzeciwem rządu. Niebezpieczeństwo nowe o podniesienia węgla stawia przed rządem konieczność zastosowania energicznych środków zapobiegawczych. Jak nas informują, sprawy te obecnie są tematem rozwiązań w Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z innemi zainteresowanemi resortowemi ministecstwami.

Posiedzenie Państwowej Rady kolejowej.

WARSZAWA, 22. W początkach przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie państwowej rady kolejowej. Termin ścisły nie został jeszcze ustalony. Komitet taryfowy przygotowuje sprawozdanie swoich prac.

O umowy zbiorowe w rolnictwie.

WARSZAWA, 22. Przedstawiciele ziemiaństwa i robotników rolnych województwa krakowskiego i lwowskiego zwróciło się do Min. Pracy z prośbą o wysłanie delegata dla przeprowadzenia rokowań o umowę zbiorową w rolnictwie na rok 1925/26. Obecnie toczą się w Warszawie takie same pertraktacje dla pięciu województw b. Kongresówki pod przewodnictwem nacz. wydz. Gnoińskiego. P. Gnoiński pozostawia strony dla samodzielnego porozumienia się i wyjeżdża do Krakowa i Lwowa. Należy więc pNrzypuszczać, że obie umowy zostaną bez wszelkich zadrażnień mniej więcej w jednym czasie zakończone.

O zniesienie opłat od wywozu jaj.

WARSZAWA, 22. Jak się dowiadujemy, wobec wyczerpania kontyngentu wywozowego, od 1-go grudnia r.b. mają być zniesione opłaty od wywozu jaj, Jednak ze strony trzech ministerstw złożone zostały w tej sprawie do Kom. Ekon. przyczem Min. Rolnictwa jest za całkowitem zniszczeniem opłat M. P. i H. za umiarkowanymi opłatami a M. S. Wewn. za jaknajwiększemi. Sprawa ta zdaje się być wogóle nie aktualna, gdyż jaja zagranicą są tańsze niż kupowane bezpośrednio w polskich wsiach.

Z rynku zbożowego

WARSZAWA, 22. 21 b.m. zebranie giełdy zbożowej tówki. Prawie nie dokonywano żadnych tranzakcji. Cetówki. Prawo nie dokonywano żadnych tranzakcji. Ceny wszystkich gatunków zbóż zostały utrzymane. Sytuacja jednak na rynku zbożowym jest taka, że pomimo braku gotówki a tem samem bardzo ograniczonego popytu ceny zboża nie wykazują zniżki. Rolnicy zmierzają do dalszego podwyższenia cen żyta i uzyskania pozwolenia wywozowego. Jak nas informują, w dniu dzisiejszym producenci mają złożyć w Komitecie Ekonom. Rady Ministrów prośbę o zezwolenie na eksport nasion. Co pod postacią nasion będzie wywożone przyszłość pokaże.

Składajcie ofiary na inwalidów wojennych.

Mieszczaństwo pod władzą samorządów wiejskich

Rząd rosyjski po wydaniu Manifestu w 1864 roku o uwłaszczeniu włościan, mając na celu powiększenie przychylnej sobie ludności wiejskiej, a tem samem zmniejszenie sprzyjającego zawsze naszej sprawie narodowej żywiołu mieszczańskiego (czego mieliśmy dowody podczas powstania w 1863 roku,) przeprowadził umyślnie w 1869 i 1870 r. kasację mniejszych miast i miasteczek zamieniając ich na tak zwane „Osady" i wcielając je w skład gmin wiejskich, a budynki zaś magistrackie zostały skonfiskowane pod pomieszczenie kancelarji gminnych. Czyn ten moskiewskiej samowoli i bezprawia, pociągnął za sobą fatalne skutki. Setki dawnych urzędników magistratu jako to: burmistrzów, sekretarzy i kasjerów naraz pozbawiono miejsca i chleba, a stan mieszczański, dotychczas korzystający z praw i przywilejów nadanych przez królów polskich i następnie aprobowanych w części przez rząd rosyjski, zamiast inteligentnych urzędników strzegących wspomnianych praw i przywilejów i kierujących sprawami miasta, dostał się pod władzę ciemnych analfabetów chłopskich wójtów ślepo posłusznych swym naczelnikom powiatu i komisarzom włościańskim, którzy nietylko że ignorowali i lekceważyli dawne prawa i przywileje mieszczan, a przeciwnie starali się o ile możności zatrzeć cechę i charakter tego wszystkiego co tylko było dawne i polskie itmp. dochody miejskie wcielono do ogólnej kasy gminnej, ograniczono, a nawet w niektórych miejscowościach skasowano opłaty targowe i jarmarczne, prawo własności zabezpieczone hipotecznemi księgami, zamieniono tabelami likwidacyjnemi na wzór tabeli wiejskich, jednem słowem z małą różnicą, dawny stan mieszczański zrównano z wiejskim.

Z chwilą ukończenia wojny światowej i odrodzenia naszej Ojczyzny, ludność miast większych upomniała się o swoje prawa i wyłączyła się z okręgów gmin wiejskich, lecz bardzo duża część pomniejszych miasteczek, jeszcze do tego czasu trzyma się bezprawnie narzuconej im przez moskali opieki wiejskich samorządów.

Jeżeli wszelkie rozporządzenia i prawa wydane przez władze wrogiego nam rządu w celach prześladowczych, zostały zniesione i skasowane, to dlaczego mieszkańcy pomniejszych miasteczek mają w tym względzie stanowić wyjątek? Wszak społeczeństwo nasze samo powinno starać się o to, aby na każdym kroku zniszczyć i zatrzec wszelkie ślady panowania moskiewskiego a tem bardziej prawa wydane w celach ucisku i politycznej propagandy.

Widzimy dziś sami co się dzieje, odczuwamy przewagę wsi nad miastem. Znamy przyczynę niebywałej drożyzny produktów spożywczych i podatków obciążających stan miejski, a przecież każdy zrozumie, że przez wyłączenie pomniejszych miasteczek z okręgów gmin wiejskich, o tyle się zwiększy ludność samorządów miejskich, o ile zmniejszy ludność samorządów wiejskich, co nie pozostanie bez znaczenia w stosunku liczby przedstawicielstwa stanu mieszczańskiego w sejmie i senacie.

Jeżeli mieszkańcy nie wyłączonych dotąd z okręgów gmin wiejskich miasteczek, obawiają się że administrowanie minjaturowego samorządu pod względem materjalnym będzie uciążliwym, to obawa ta nie ma racji bytu, ponieważ przywrócenie dawnych praw i przywilejów miejskich, aż nadto wystarczy na potrzeby i administrację samorządu miasta.

Historja mieszczaństwa w Polsce ściśle związana jest z dziejami naszego narodu.

Wspólnie przeżywaliśmy czasy chwały i sławy, wspólnie też cierpieliśmy ucisk i niewolę. Królowie polscy szczególną opieką otaczali stan miejski nadając w celach dobrobytu i rozwoju miast rozmaite prawa i przywileje.

Mamy przykłady, o ile stan miejszczański był uważany i wyróżniany jeżeli za panowania Kazimierza Wielkiego w 1343 roku przy zawarciu pokoju z krzyżakami i w 1356 przy utworzeniu sądu Magdeburskiego w Krakowie, oraz w 1438 r. na zjeździe w Korczynie, uczestniczyli posłowie miejscy, i podpisywali układy. Kiedy wiekopomnej pamięci Król nasz Kazimierz Wielki który zastawszy Polskę drewnianą, a zostawił murowaną i wszystkie miasta i grody potoczał obronnymi murami mieszczaństwo polskie mężnie broniło tych murów i baszt od napaści nieprzyjaciela. Niejeden sławetny p. majster zamieniał wtedy swój fartuch rzemieślniczy na pancerz dostarczony przez kolegę płatnerza, chwytał za oręż i stawał w szeregach walczącej braci nie szczędząc życia i mienia.

A cóż dopiero mamy powiedzieć o naszym wielkim bohaterze narodowym mieszczaninie rzemieślniku Kilińskim? Czem był burmistrz m. Warszawy Dekert? Historja zapisała złotymi głoskami imiona tych wielkich mężów, którzy w czasach, kiedy kraj cały i naródw uginał się pod uciskiem wrogów i wewnętrznego ustroju, kiedy zdrada spodlonych magnatów kopała grób dla naszej Ojczyzny, oni z dziada pradziada mieszczanie polscy, wierni synowie tej ziemi ujęli w swe bohaterskie ręce obronę zagrożonej stolicy śmiercią karząc zdrajców i sprzedawczyków wolnego narodu.

E. ZARSKI.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które o godz. 7 m. 30 otworzył prof. Michalski.

Przy zatwierdzeniu porządku dziennego rad. Pawlikowski zapytuje dla czego niema na porządku dziennym sprawy regulacji ul. Kościuszki.

P. Prezydent wyjaśnia, że sprawa ta prawdopodobnie zostanie załatwioną polubownie bez uciekania się do wywłaszczenia, na co p. Deutschman wyraził swoją zgodę.

Po odczytaniu przez sekretarza rad. Dancygiera protokołu z poprzedniego posiedzenia i zatwierdzeniu takowego sekretarz odczytał zaproszenie Związku Inwalidów na uroczystość poświęcenia sztandaru, co przyjęto do wiadomości.

Następnie pismo Województwa wyjaśniające sposób obliczania głosów przy wyborach wice prezydenta i stwierdzające, iż dokonany wybór wiece-prezydenta należy uważać za ważny, na wniosek mec. Engelhardta przekazano konwentowi senjorów.

Pismo to nie podobało się prawicy, co podkreślił rad. Pawlikowski i rad. Paszkowski uważając, że pismo to Radę nie obowiązuje, a to prawdopodobnie dla tego, że prawica chętniejby widziała na tem stanowisku swojego człowieka, a następnie obawiała się, aby lewica nie skorzystała z okazji i zatwierdziła w myśl wskazówek województwa poprzedniego wyboru wice-prezydenta

Następnie po krótkiem przemówieniu mec. Engelhardta i rad. Bukowińskiego Rada uchwaliła zezwolić Związkowi Inwalidów Wojennych umieścić herb miasta Kalisza na sztandarze związkowym.

Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego tj. do sprawozdania Magistratu z otrzymanych pożyczek i wydatkowanych sum na różne roboty prowadzone w mieście p. Prezydent Szarras komunikuje, iż pożyczek w roku bieżącym otrzymano tylko dwie na łączną sumę 110, tysięcy zł. z czego już spłacono 30,000 zł. wydatkowano zaś na różne roboty 233,967 zł 8 gr. jak następuje: na ratusz 47,012,72, na domy na Dobrcu 32,680,73, na budowę szaletu w parku 2,718.16, na domek przy fojuszu 8.132.36 na te atr 1,514,05, na przebudowę oranżerji 4.257.35 remont mostów 3,677,01 remont szkół powszechnych 4,686,53, remont szpitali 9.432.83 remont przytułków i budynków miejskich 4,944,30, regulacja jezdni na ulicach Rybnej, Dobrzeckiej Łaziennej, Towarowej, Kościuszkowskiej, Piskorzewskiej Poprzeczno-Warszawskiej, i Złotej .. 25,984,68, zabezpieczenie wałów i regulacja rzeki Bernardynki 35,777,84, tama Rypinkowska 3.397 zł. 8 gr., tama Tyniecka 4,216.30 budowa śluzy 10,207,35, przebudowa Folusza 8.280.26 nadbudowa nad turbiną 3,158,24, kamera turbinowa 7,178,96, fundament pod motor 4.083.65 różne drobne 7,992,08, baraki przy ul. Asnyka 757.64 wydobywanie kamieni 2.427,99, letnie łazienki 573,09 i taczki do robót ziemnych 677,22.

Po wysłuchaniu sprawozdania prof. Michalski proponuje przyjąć powyższe do wiadomości z uznaniem dla działalności p. Prezydenta co też Rada Miejska jednogłośnie zaakceptowała.

Przechodząc do następnego punktu t.j. do powtórnego uchwalenia zaciągnięcia pożyczki rad Pawlikowski uważa że wobec zimy roboty publiczne prowadzone nie będą i pożyczka ta jest przedwczesną, a następnie chciałby wiedzieć z jakich źródeł pożyczka ta będzie spłacaną, gdyż ma wrażenie, że nowe podatki, będą i dlatego klub mówcy za tą pożyczką nie będzie głosować.

Radny Bukowiński uważa, że najpierw należy przedstawić kosztorysy projektowanych robót (choć ta pożyczka jest tylko na wykończenie rozpoczętych robót, które miały i plany i kosztorysy) wraz z projektem pokrycia i wyszukując dla zasady dziury wcałem zarzuca, że sprawozdanie Prezydenta nie jest sprawozdaniem, lecz tylko suche cyfry, które uważa być może za wysokie (przy tym punkcie jednak nic nie mówił) i zdaniem mówcy nie zasługuje na uznanie (!) choć podkreśla, że dla działalności Prezydenta jest z całem uznaniem (?)., masło maślane, a gdyby tak prezydentem był pretendent na prezydenta nie byłoby masło maślane, a byłoby czarne białem.

Prezydent Szarras zapytuje rad. Bukowińskiego jakie by chciał na posiedzenie sprawozdanie, bo innego jak cyfrowe dać nie można, a od tego jest komisja aby te cyfry sprawdziła.

Prof. Michalski stwierdza, iż podziwu jest godzien fakt, że Magistrat w tak ciężkich czasach mógł tyle zrobić otrzymawszy aż 110,000 pożyczki.

Panowie mówicie, że zima jest i pożyczka przedwczesna, a przecież od uchwały do zatwierdzenia, a tembardziej otrzymania pożyczki upłynie kilka miesięcy, i dla tego Magistrat dobrze robi starając się teraz o pożyczkę.

Prezydent Szarras stwierdza, jaki dobroczynny wpływ mają roboty publiczne czego dowodem jest, że w roku ubiegłym na rogatce całe tłumy dzieci kradły węgiel i kartofle, a dziś się tego nie widzi.

Radny Pawlikowski zapytuje skąd Magistrat wziął tyle pieniędzy skoro otrzymał tylko 110,000 a wydał prawie 234 000, może co sprzedał?

Prezydent Szarras wyprowadzony z równowagi stwierdza, iż widzi, że p. Pawlikowskiemu chodzi tylko o niepokojenie opinji publicznej, o insynuacje, a może Magistrat pieniądze roztrwonił, a może nawet ukradł, ale opinja publiczna może być spokojna. Magistrat sprzedał koszary, lecz choć pieniędzy za nie jeszcze nie otrzymał, to podług uchwały Rada będzie dysponować temi pieniędzmi i na inny cel one nie pójdą, a tylko na ten na jaki Rada uchwali.

Na wniosek rad. Solnika przerwano dyskusję jałową (chyba celową!) i wszystkiemi głosami za wyjątkiem prawicy uchwalono powtórnie zaciągnięcie pożyczki ze Skarbu Państwa w kwocie 141.350 zł. na wykończenie rozpoczętych w Kaliszu robót publicznych.

Przechodząc następnie do kilkakrotnie odkładanego podatku inwestycyjnego na pokrycie strat spowodowanych powodzią mec. Engelhardt w imieniu komisji stawia wniosek o uchwalenie 25 proc. dodatku do podatku od lokali za rok 1924 r. co da sumę 33,653 zł.,) i 6,25 proc. do dodatku komunalnego od podatku obrotowegó na drugie półrocze 1924 r. co da sumę 8,316 zł

Po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos przeciw podatkowi radni Sojnik, Pawlikowski i Wieruszewski uchwalono wniosek komisji referowany przez mec. Engelhardta.

Oprócz tego powzięto uchwałę uwalniającą od powyższego podatku płatników podatku od lokali opłacających niżej 15 zł. podatku (skala ta ustalona została na wniosek rad. Pawlikowskiego, gdyż komisja proponowała zwolnienie tylko 10 zł. podatku).

Następnie mec. Engelhardt w imieniu komisji finansowej stawia wniosek przyznania pracownikom miejskim i członkom Magistratu dodatku do uposażenia w stosunku do wskaźnika drożyźnianego za ostatnie trzy miesiące czyli 20 proc. do pensji październikowej, aby od 1 listopada Magistrat kierował się danymi statystycznemi Urzędu Statystycznego.

Rad. Pawlikowski proponując wykluczyć od dodatku urzędników wyższych i członków Magistratu przytacza cyfry, jakie pobierali urzędnicy w Magistracie przed wojną nie wymienił tylko ile pobierał Prezydent. Radny Ader jest przeciwny różniczkowaniu. Rad. Kalinowski stwierdza, że kiedy w czerwcu uchwalono pensje to liczono na to, że drożyzna się nie wzmoże i podwyższając dzisiaj płace utrzymujemy je na właściwym poziomie, a propozycja p. Pawlikowskiego dąży do obniżenia pensji.

Rad. Chlebosz polemizując z Pawlikowskim zaznacza, że przytaczanie przedwojennych pensji nie ma racji, gdyż nam idzie aby nie było łapownictwa, gdyż przed wojną pokątne dochody wynosiły więcej, niż pensje.. Mec. Engelhardt podaje dane z roku 1913 co do pensji prezydenta, która wraz ze wszystkimi dodatkami (w czem dodatek na wyjazd do Petersburga na święto domu Romanowych) wynosiła 5,100 rb. ale proszę porównać zakres pracy prezydenta przed wojną, za którego myślał gubernator (błogosławione czasy) do którego prezydent co dzień o 12 chodził po rozkazy, a zakres działania prezydenta obecnie to się przekonamy, że pensja jest nie za duża.

Po dyskusji Rada uchwaliła wniosek przedłożony przez mec. Engelhardta. Przechodząc do następnego punktu porządku dziennego tj. podziału subsydjów rad. Pawlikowski zgłasza protest przeciwko legalności wyboru komisji do podziału subsydjów.

Na co odpowiada rad. Dancygier, że „trójka" z poprzedniego posiedzenia uciekła, więc udziału w wyborze komisji nie brała, o co nie powinna mieć pretensji, a następnie projektowano pozostawić miejsca w komisji dla „trójki" ponieważ jednak przedstawiciele „trójki": prawie na żadne posiedzenia komisji nie przychodzą, a następnie nie miano pewności, czy mandaty przyjmą, gdyż byli nieobecni więc zaniechano tego.

Po proteście uchwalono następujący podział subsdjów, już uzgodniony na komisji.

4 stypendja dla młodzieży kształcącej się na

wyższych uczelniach w kraju lub zagranicą w wysokości 600 zł. (3 stypendja dla chrześcian, a jedno dla żyda) Muzeum Ziemi kaliskiej 300 zł., T-wu przeciwgruźliczemu w Kaliszu 500 zł. Bibljoteci im. A. Mickiewicza, Asnyka, i Piłsudskiego po 500 zł. każda, ochronce „Ognisko" 1000 zł. T-wu Hygienicz. 300 zł., Kuchnie ruchome dla niezamożnej ludności 3,000 zł. Szkoła Muzyczna 500 zł., dzieciom po dr. Sikorskim 300 zł., na wygrywanie hejnału na wieży 50 zł., Chór przy Stow. Rzem. Chrześć. 100 zł. chór św. Cecylji 100 zł. Straż Ogniowa w Kaliszu 5.000 zł., T-wo Naukowe w Warszawie 500 zł. Straż Ogniowa w Ostrowie Kaliskim 186,20, na dom techników im. Gabrjela Narutowicza w Warszawie 500 zł., Macierz Szkolna w Gdańsku 200 zł., Centralne biuro kursów dla dorosłych w Warszawie 100 zł. państwowy Instytut Meteorologiczny w Kaliszu 300 zł., Sierociniec św. Wacława w Liskowie 500 zł., Kasa im Mianomskiego 250 zł., kolonje dla dzieci gruźlicznych d-ra Brudzińskiego w Busku 500 zł., tydzień Akademicki na budowę domów akademickich w Warszawie 600 zł. dla chrześcian i 200 zł. dla żydów, zapomogi doraźne 1.200 zł. gimnazjum państwowe im. A. Asnyka 2.000 zł. na urządzenie święta żołnierza polskiego 500 zł. (już wypłacone) gimnazjum państw. im. Anny Jagielonki 220 (już wypłacone), Przegląd Pożarniczy 25 zł. Związek Inwalidów 500 zł., Tow. Uniwersytetu Robotn. 300 zł. uniwersytet ludowy im. Sienkiewicza 100 zł. na ubranka dla biednych dzieci szkół powszechnych 1.500 zł na gwiazdkę dla żolnierzy garnizonu kaliskiego 500 zł., na prenumeratę „Głosu Wschodu" (gazeta gruzińska) 300 zł. (przeciwko tej pozycji głosował rad. Solnik). Na żydowskie instytucje: szkoła Chawaceles 800 zł. Talmud-Tora 1.000 z. Jesoda-Halora 800 zł. Tora-Umada 800 zł. Stow. Kursów robotniczych 800 zł., „Szkoła rzemiosł" 1.200 zł. Ochronka im. Orzeszkowej 550 zł. Pogotowie „Linas Hacedek" 700 zł., dom starców 750 zł., dom sierot dla chłopców 500 zł., dla dziewcząt 500 zł. Stowarzyszenie Zjednoczenia Szkół żydowskich 400 zł. Po uchwaleniu subsydjów na wniosek rad. Chlebosza uchwalono wyrazy podziwu i współczucia narodowi Gruzińskiemu za Jego walkę o niepodległość Gruzji.

Na tem uchwalono posiedzenie przerwać o godz. 12 m. 10.

B. S.

KRONIKA.

— NABOŻEŃSTWO KU CZCI św. CECYLJI odprawione zostało dziś, o godz. 9 rano, w kościele OO. Franciszkanów, staraniem T-wa Muzycznego. Podczas Mszy św. pienia solowe wykonali: p. Nina Mamrothówna (sopran) i p. Snaglewski (tenor), chór męski zaś pod batutą p. Makowskiego odśpiewał modlitwę Studzińskiego.

— Z T-wa WIOŚLARSKIEGO.

Przypominamy członkom T-wa Wioślarskiego o dzisiejszem (sobota) nadzwyczajnem ogólnem zebraniu. Ze względu na wybory do Zarządu, uprasza się Druhów o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie do klubu zimowego. Początek zebrania o 8 wiecz.

— UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU INWALIDÓW WOJENNYCH.

W niedzielę, dn. 23 listopada rb. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru tut. Związku Inwalidów w Kościele OO. Franciszkanów o g. 9-ej rano, poczem w sali Tow. Muzycznego o g. 11 m. 30 nastąpi wbijanie gwoździ do drzewca i wpisywanie do księgi pamiątkowej. O godz. 2-ej popoł. w salach Klubu Wioślarskiego odbędzie się wspólny obiad dla zaproszonych gości i delegatów. Wieczorem o godz. 7 m. 30 w Sali Tow. Muzycznego odbędzie się Akademja-Koncert z łaskawym współudziałem pp. Niny Mamrothówny, prof. Snaglewskiego, prof. Makowskiego i orkiestry 29 p. Strzel. Kaniowskich pod batutą p. kapitana Ksionka. Po ukończeniu koncertu odbędzie się raut na który bilety są do nabycia w sekretarjacie Związku Inwalidów przy ul. Łaziennej róg Sukienniczej oraz w dniu uroczystości przy kasie od godz. 11-ej przed południem.

— JESZCZE SPRZEDAŻ „PUDEŁEK SZCZĘŚCIA".

Impresarjo warszawski, który sprzedawał w Kaliszu cukierki na Straż Ogniową, zachował sobie najlepsze fanty widocznie na zakończenie tej sprzedaży. To też Zarząd naszej Straży ogniowej widząc w tem lepszą swą korzyść nie wziął przypadającej mu prowizji za sprzedane pudełka, lecz odkupił resztę pudełek i zatrzymał najlepsze fanty, jak maszynę do szycia, platery, zegarki itp.

Sprzedaż owych pozostałych „pudełek szczęścia" odbędzie się w niedzielę, 23 bm., na ulicach miasta, na korzyść naszej Straży ogniowej. Wątpić nie można, że owe pozostałe 2,500 pudełek zostaną szybko rozchwytane, ze względu choćby na możność wygrania kosztownych przedmiotów, no i pożyteczny cel.

Fanty są wystawione w magazynie mebli p. Fiaczyńskiego przy ul. Wrocławskiej.

— UNIWERSYTET POWSZECHNY im. H. SIENKIEWICZA.

W dniu 23 listopada w niedzielę w gmachu Ogniska, ul. Górnośląska Nr. 53 odbędą się wykłady od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.

Literatura „Pierwotna kultura i cywilizacja Polski p. Felicja Łączkowska. Ekonomja „Historja ruchu spółdzielczego dyr. Sznajder.

Zapisy w Ognisku wieczorem godzina 10 gr.

— ANDRZEJKI.

W celu zyskania funduszu na zakupno tranu dla chorych Sekcja dochodowa Tow. przeciwgruźliczego urządza w kasynie oficerskim w wigilję św. Andrzeja w sobotę, 29 listopada rb. zabawę taneczną „Andrzejki". Strój zwykły wizytowy, początek o godz. 8 wiecz.

— Z KONCERTU Tow. MUZYCZNEGO.

Tradycyjnym zwyczajem, Kaliskie Tow. Muzyczne urządziło wczoraj koncert ku czci św. Cecylji. Koncert urządzony był siłami miejscowemi i wypadł znakomicie program nie był przeciążony, zawierał 7 numerów bardzo urozmaiconych. Rozpoczął prof. Makowski odegraniem „Poloneza" A-dur" Chopina i Preludjum deszczowego", poczem p. Snaglewski odśpiewał dwie pieśnie: „Mów do mnie jeszcze" Karłowicza i „Smutno" Noskowskiego, a następnie p. Michał Wiłkomirski raczył słuchaczy piękną grą skrzypcową (Romans F-dur Beethovena i Etiuda Poganiniego), dorzucając jeszcze jeden utwór z bogatego swego repertuaru na bis.

Drugą część koncertu rozpoczął chór Tow. Muzycznego (mieszany i żeński) pod dyrekcją p. K. Makowskiego, poczem wystąpili raz jeszcze pp.: Makowski (fortepjan) i Snaglewski (śpiew), zbierając zasłużone oklaski szczególnie podobała się „Legenda o Chrystusie" Czajkowskiego (piękne słowa i melodja) za które p. Snaglewskiemu dziękowano gromkiemi oklaskami. Koncert zakończył chór żeński Tow. Muz. pieśnią Chopina: „Tak mnie matka ciągle łaje".

Występ chórów Tow. Muzycznego sprawił słuchaczom miłą niespodziankę i w porównaniu do roku zeszłego poczynił znaczne postępy, jakkolwiek jest jeszcze mało może zespiewany, i miejscami, szczególniej chór żeński czuł się nieco niepewnym. Niedomagania te, przy dalszej usilnej pracy prof. Makowskiego i całego zespołu śpiewaczego (liczniejsze i punktualniejsze przybywanie na lekcje śpiewu) dadzą się niewątpliwie usunąć i chóry Tow. Muz. staną znowu na wysokości takiej jak to ongi bywało.

Pomimo nizkich cen biletów, sala była tylko do połowy zapełniona i to przeważnie młodzieżą, przedstawicieli naszej inteligencji można było na palcach policzyć A szkoda! Coś się psuje wśród nas.!

S.

— ZGON STRAŻAKA.

W dniu 21 bm., po dłuższej chorobie zmarł ś.p. Antoni Graczyk, obywatel m. Kalisza, wieloletni członek Kaliskiej Straży ogniowej (b. naczelnik 4 oddziału), przeżywszy lat 58.. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 23 bm., o godz. 3 popoł.

Zbiórka strażaków w gmachu własnym na pół godziny przed pogrzebem.

— ARESZTOWANIE.

Wczoraj popołudniu aresztowany został A. Mroziński, członek Niezależnej partji socjalistycznej. Aresztowanie nastąpiło z polecenia sędziego śledczego za wygłoszenie mowy na wiecu Rady Międzyzwiązkowej, odbytym w sali T-wa Muzycznego, w której nawoływył do obalenia obecnego ustroju społecznego w Państwie Polskiem siłą — z „wystąpieniem na barykady".

— P. ZYGMUNT MĄKOWSKI znany w naszem mieście nauczyciel tańców za przykładem zagranicy, otwiera oddział gimnastyki rytmicznej dla dzieci w wieku przedszkolnym od 5—8 i starszych. W programie Kursu stosownie do wieku będą: Plastyka — Gimnastyka płuc (metoda dr. Ganhera) Tańce rytmiczne itp. P. Mąkowski za wynik swej pracy otrzymał wiele podziękowań od Dyrekcji Uczelni Państwowych, od Tow. Sportowych, osób prywatnych itp.

W celu racjonalniejszego realizowania kursów p Mąkowski zorganizowanie kompletów pozostawia Sz. Rodzicom.

Zawiadomienie o dniu rozpoczęcia wykładów nastąpi oddzielnie.

— PODZIĘKOWANIE.

Wywiązując się z nader miłego obowiązku składam w tem miejscu Szanownym pp. N. Mamrothównie, prof. Makowskiemu oraz p. Stańczakowi dyrektorowi zespołu chóralnego im. Św. Cecylji najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawy a tak serdecznie uprzejmy udział i uświetnienie Akademji ku czci św. p. H. Sienkiewicza urządzonej przez Towarzystwo Wiedzy Wojskowej. Niemniej serdecznie dziękuje panom członkom chóru oraz p. Kowalskiemu za bezinteresowne pomaganie w udekorowaniu sceny, Szanownemu obywatelstwu m. Kalisza, reprezentantom miejscowej prasy składam gorące podziękowanie za pamięć i zaszczycenie naszej uroczystości swoją obecnością.

Za załogowe T.W.W.
Puchalak pułk.
przewodniczący.

— „WYCHODŹCY", organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 46, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. Sekcja bibljoteczno-czytelniana przy Polskiem Towarzystwie Emigracyjnem. — Nowe szkolnictwo w Ameryce. — Położenie polaków w Niemczech. — Ożenek z przeszkodami. — Uznanie błędu czy manewr przedwyborczy w Ameryce. Polacy w Rumunji. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedyńczego „Wychodźcy" wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście. 70.

— Z POLSKIEJ DYREKCJI UBEZP. WZAJEMNYCH.

Jak wiadomo, na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zorganizowaną została nowa Rada Polskiej Dyrekcji Ubezp. która pierwsze swe zebranie organizacyjne odbędzie w dniu 29 b.m. w celu wyboru prezesa, 2 wiceprezesów i 6 członków wydziału wykonawczego. Oprócz poprzednio już wybranych 39 przedstawicieli 13 województw, w liczbie których województwo łódzkie reprezentuje pp.: Józef Radwan z Kalisza, St. Wolski z Anina, Konopka gosp. z pow.. piotrowskiego, przez Ministra Skarbu powołani zostali panowie:

1. Edward Taylor, Profesor Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu.
2. Marjan Manteuffel, Dyrektor Banku Związku Ziemian w Warszawie.
3. Lucjan Szpor, Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.
4. Tadeusz Werner, Starszy Radca Prokuratorji Generalnej w Warszawie.
5. Bolesław Łażewski, Poseł na Sejm.
6. Ludwik Ramułt, em. Naczelnik Wydziału Najwyższej Izby Kontroli Państwowej.
7. Tadeusz Czapla, Dyrektor Górnośląskiej Kasy Brackiej w Tarnowskiech Górach.
8. Władysław Weissbrod, Dyrektor Depart. Min. Sp. Spraw Wewn. w Warszawie.
9. Józef Bek, Dyrektor Biura Zjazdów Sejmików w Warszawie.
10. Antoni Ponikowski, Rektor Politechniki w Warszawie.

Powołanym członkom Rady rozesłano odnośne powiadomienia.

W ten sposób nowo-zorganizowana Rada składać się będzie z 49 członków, którzy oprócz prezydjum i Komitetu wyborowczego wyłonią z pośród siebie 3 komisje: statutową, assekuracyjną i rewizyjną. Dotychczas prezesem Rady był p. Choromański prezes Synd. w Ciechanowie, wiceprezesem dr. Tokarski z Żyrardowa i dyrektor Jurkiewicz ze Stanisławowa. Przewodniczącymi komisji są pp.: statutowej J. Radwan, assekuracyjnej dr. Tokarski i rewizyjnej dyr. Jarkiewicz.

— NOWOŚCI WYDAWNICZE **KSIĘGARNI M. ARCTA.**

Poznań — Lwów — Równe — Lublin — Łódź — Wilno.

Reiss J. dr. **Encyklopedja muzyki.** Stron 326. Cena zł. 8.—

Praca niniejsza jest pierwszą próbą w naszej literaturze, by w encyklopedyczny sposób ująć główne zagadnienia muzyczne i podając je w jednym, stosunkowo niewielkim tomie, książka ta bowiem ma być przedewszystkiem informacyjnym i popularnym podręcznikiem.

Na 300 zaledwie stronicach przedstawił tu autor w sposób nader jasny i przejrzysty całokształt głównych zagadnień z zakresu historji i teorji muzyki. Każdy początkujący muzyk, czy też samouk żądny muzykologicznej wiedzy, znajdzie w tej książce olbrzymi, jak na jej rozmiary, materjał, a niezwykle bogata bibljografja, doprowadzona do ostatnich niemal lat, otwiera im dalszą drogę studjów w tej pięknej dziedzinie.

Wysoki poziom w syntetycznem ujęciu materjału idzie tu w parze z interesującym sposobem w zarysowaniu tak skomplikowanych i trudnych do nauczenia działów wiedzy, jak nauka harmonji, kontrapunktu, teorja na podstawie akustycznej i t.d., które prof. Reiss, znakomity, jak wiadomo, prelegent, szkicuje z właściwą sobie popularnością w szerokich sferach, interesujących się muzyką i jako pierwsze sui generis w polskiej literaturze informacyjne kompendjum, przyczyni się niewątpliwie do rozbudzenia nniewielkiego, niestety, u nas zainteresowania dla muzycznych problemów. Rzecz wydana bardzo starannie, zaopatrzona jest licznemi przykładami nutowemi, a wyczerpujący indeks rzeczowy, i imienny ułatwia orjętację w tej minimalnej encyklopedji.

Uwadze pp. Handlujących

poleca się

Znane ze swej dobroci

SZKŁA do LAMP

(CYLINDRY)

SOCIETE ANONYME VERRERIES

Tow. Akc. Ząbkowickiej fabr. Szkła. ZĄBKOWICE

Sprzedaż hurtowa, partjami i częściowo w firmie

A. PIWEK

KALISZ, Babina 21, telefon 131.

2112

W Złotnikach Wielkich st. kolejki na miejscu jest na sprzedaż

OGIER BULON

16-letni, biały stanowny. Bez błędu.

Konie po nim 8-letnie i źrebaki do ½-rocznych do obejrzenia. Pracuje stale za parę koni w pługu i ciężarach.

Cena 1000 zł.

Tamże w porębie **BRZEZINA** porządkowa na sprzedaż.

2330



CZAJNIK

„wydajna"

DLATEGO NAJTAŃSZA I ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA w UŻYCIU.

Bydgoska Fabryka Maszyn

Herman Löhnert, S. A.

Bydgoszcz. Bydgoszcz.

Maszyny cegielniane

prasy, walce, gniotowniki, młyny kulowe, automat. zasilacze, obcinacze etc., oraz całkowite nowoczesne mechaniczne urządzenia cegielni, dachówczarni, kaflarni, garncarni, fabryk porcelany, fajansu, wyrobów ogniotrwałych, płytek posadzkowych, rur kamionkowych itp.

Maszyny do wyrob. cementowych

cegieł, pustaków, dachówek, rur, płyt granitoidowych trotuarowych, posadzek etc. Maszyny betoniarskie. Kosztorysy na żądanie.

Własna — odlewnia — własna.

2266

Do sprzedania zaraz

SKLEP

z mieszkaniem

w dobrym punkcie.

Wiadomość: w Redakcji „Gazety Kaliskiej". 2320

Poszukuję

wspólnika

z kapitałem do handlu galanteryjnego.

Wiadomość: w Redakcji „Gazety Kaliskiej". 2319

Do sprzedania

Powóz

(gondol)

półtoraczny, na oliwnych osiach.

Kalisz, ul. Turecka 18, p. Roll.

2130

Zginął paszport

wydany przez Urząd gminy Zbiersk, na imię Maksymiljana Szkudlarka. 2333

MIESZKANIE

TRZYPOKOJOWE, komfort, wygody, wynajmuję. Tamże lustro sprzedaje. Wiadomość w redakcji

2328

Zginął dowód osobisty

wydany przez gm. Opatówek, oraz książka wojskowa wydana przez Urząd gm. Opatówek, na imię Józefa Mańki, rocznik 1892. 2339

FUTRO

damskie na lisach i futro męskie (reglan) okazyjnie na sprzedaż. Obejrzeć można w zakładzie krawieckim p. Zawartki, Aleja Józefiny.

2327

Kilimów

wzorzystych, pasiaków łowickich, tkactwa, oraz **dywanów perskich** wyuczamy.

Kurs cztery tygodnie.

Zapisy przyjmują się Aleja Józefiny 23, dom p. Frenkla, W. A. Piotrowscy. 2323

Potrzebny zdolny

szwajcar

z kaucją.

Restauracja LOUVRE, ul. Grodzka. 2324

Niezawodny środek przeciwko 2105

Chrypce, duszności, kaszlu

AK

„GRANULKI RUSSYANA"

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. **„Ap. Kowalski"**, Warszawa.

SPYTAJCIE SIĘ SWEGO LEKARZA, a ten wam potwierdzi, że **„FAGOSOL"** jest uznanym środkiem przeciw chorobom płucnym. Zalecany przez poważni lekarskie FAGOSOL leczy, Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę i Koklusz. Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żórawia 4-a, Żądać w aptekach i składach aptecznych.



POLSKI BANK PARCELACYJNY

Sp. z odp. ogr.

Jagiellońska 54. **BYDGOSZCZ** Telefon № 1340.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości - członkom udziela rad **bezpłatnie** w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału. - - - -

Przyjmuje wkłady i drobne oszczędności na nader korzystnych warunkach.

1901

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17½
Londyn	24.03
Paryż	27.52
Szwajcarja	100.10
8% pożycz. zł.	6.70
4% poż. prem.	0.75
Bony zł. S. II A.	0.97
Listy Zast. T. K. Ziem.	20.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	4.50

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 22 listopada 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza		759.2 m.m.
2) Kierunek wiatru		W
3) Siła wiatru		2 m/s
4) Stan nieba		Mgła.
5) Wilgot. bezwzględna		6.1 m.m.
6) Wilgot. względna		98%
7) Temp. powietrza		+4°.3
8) Ilość opadów	z doby ubiegł. uczalnej.	4.7 m.
9) Najwyż. temp.		+1°1
10) Najniż. temp.		—2°3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.		+6°.38